PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5267. Lwów, wtorek 8 czerwca 1920 Rok XI

Generał Szeptycki o sytuacyi! Bolszewicy uciekają w popłochu!

Wschodnia polityka Polski.

Wywiad z premierem Skulskim.

Lwów, 7. czerwca.

Warszawski korespondent „Neue Freie Presse" zamieszcza w piśmie swem wywiad z prezesem gabinetu p. Skulskim, który odbył, celem zasięgnięcia informacyi, który z dwóch poglądów na ofenzywę polską ma słuszność: czy ten, który odmawia Polsce dobrej woli do pokoju z Rosyą, a pomawia ją o imperyalizm, widzący Rzeczpospolitą przez zdobycie Ukrainy nad morze Czarne, i do Moskwy, do zupełnego zdruzgotania potęgi sowieckiej i do wymuszenia polsko-rosyjskiego związku państwowego pod przewodnictwem Polski — czy też raczej słuszność ma pogląd drugi, podkreślający defenzywne znaczenie tej ofenzywy, uważający okupacyę Ukrainy za środek do stworzenia wału ochronnego przeciw Rosyi, a za cel polityki polskiej podający trwałe porozumienie z Ukrainą. Oto treść owego wywiadu:

— Jakie wrażenie — zapytał korespondent — zrobiły na Panu prezydencie zamiary pokojowe rządu sowietów? W jakich okolicznościach przerwano rokowania wstępne?

Na pytanie to przytoczył p. Skulski znane nam już motywy rządu polskiego. przemawiające za Borysowem i zaznaczył, że nie było żadnego obiektywnego powodu do odrzucenia tej miejscowości.

— Równie zdumiewające — ciągnął premier polski — było to, że rząd sowiet. nie chciał poprzestać na zawieszeniu broni w odcinku Borysowa, lecz pragnął je rozciągnąć na cały front. Na to nie mogliśmy się zgodzić tembardziej, że znaliśmy dobrze motywy przeciwnika. Rokowania pokojowe, toczone ze zwykłą taktyką kunktatorską bolszewików, byłyby, przy ogólnem przerwaniu akcyi wojennej, sprowadziły upragniony przez nich stan połowiczny: „ni mir, ni wojna". Stanu tego pragnęły sowiety dlatego, że wyobrażały sobie, iż w ten sposób zniszczą zapał naszej armii, a spowodują bratanie się frontów i będą szerzyli swą propagandę. W każdym razie mogliby wówczas ściągnąć dywizye z odległych części kraju i przygotować nową ofenzywę. Apel do ententy miał również tylko na celu zmuszenie nas do bezczynnego czekania.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Generał Szeptycki o sytuacyi.

(Telegrafem od naszego korespondenta.)

Mińsk, 6. czerwca.

Generał Szeptycki oświadczył naszemu korespondentowi:

14. maja rozpoczęła się na naszym froncie wielka ofenzywa trwająca dotąd, obecnie bliska rozstrzygnięcia.

Lokalne powodzenia bolszewików, którzy rzucili na ten front ogromne armie zostały zlikwidowane. Wszystkie ataki czerwonych oddziałów krwawo dla nieprzyjaciela odparte.

Sytuacya wojskowa polepsza się z dnia na dzień.

Powiększone wojska prowadzą od kilku dni zwycięską kontrofenzynę. W rezultacie stoimy dziś na linii Dokrzyce—Parafianowo.

Ludność tutejsza może być spokojna o swoje losy, w chwili, gdy w rękach żołnierzy polskich znajduje się inicyatywa. Społeczeństwo bez różnicy wyznania narodowości winno zwalczać agentów bolszewickich, szerzących fałszywe pogłoski.

W miejscowościach świeżo przez nas zajętych, bolszewicy znęcali się nad ludnością w okrutny sposób prześladując bez żadnego powodu. Wojska nasze ludność cywilna przyjmuje entuzyastycznie bowiem niosą one na ostrzach swych bagnetów poszanowanie prawa, godności ludzkiej, ład i porządek. Ludność nie powinna nigdy zapominać, że wojska nasze stanowią przedmurze kulturalne przed nawałą bolszewicką. Dlatego wszelkie zarządzenia wojskowe mające cel bezpieczeństwa publicznego winne bezwzględnie być wykonane. Dopóki tocząca się obecnie wielka bitwa na naszym froncie nie zostanie zakończona, dopóty Mińsk znajdować się będzie w pasie frontowym. Rozporządzenie zakazujące przebywania na ulicy po godzinie 10 wiecz. musi pozostać w sile.

W chwili gdy wrócą pod tym względem stosunki normalne wszelkie ograniczenia zostaną zniesione.

„DZIŚ STREJKUJĄCY — ZDRAJCĄ".

(Telegrafem od naszego korespondenta.)

Mińsk, 6. czerwca.

(B) Strajkujący komitet kolejowy w Warszawie zapytał o opinię kolejarzy węzła mińskiego wobec mającego być proklamowanego strajku.

Odpowiedź wysłano zarządowi głównemu polskiemu związku kolejarzy:

Pracownicy z rządu z pod dyrekcyi mińskiej oburzeni bezczelnością i sprzedajnością strajkujących, usiłujących zagrozić bezpieczeństwu państwa polskiego w chwili największych zmagań ukochanej armii naszej z dziczą bolszewicką, przesyłają im przekleństwo i rzucają jedyny potężny okrzyk: Kulomiotów na nich, jako na zdrajców.

Odpis wysłano Naczelnikowi Państwa, marszałkowi Sejmu, prezesowi ministrów, wszystkim dyrekcyom.

O HISTORYCZNĄ LITWĘ OPARTĄ O POLSKĘ.

(Telegrafem od naszego korespondenta.)

Mińsk, 6. czerwca.

(B) Odbyło się organizacyjne zebranie klubu politycznego białoruskiego związku republikańskiego. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę utworzenia w myśl odezwy Piłsudskiego wielkiej historycznej Litwy z oparciem o Polskę. Najbliższe zadanie pod względem politycznym, związek uważa ścisłą współpracę krajowych elementów, stojących na platformie stworzenia białorusko-litewskiej państwowości zupełnego odgraniczenia wschodu. Inicyatorami zebrania Aleksiuk, Właców.

LLOYD GEORGE PRZYJMIE KRASSINA

Paryż, 7. czerwca.

(PAT.) Z Londynu donoszą urzędowo: Lloyd George przyjmie w poniedziałek popołudniu Krassina. Zapewniają ponownie, że Rosya nie będzie płaciła złotem i że transakcye będą się opierały na wymianie towarów.

Mieszkanie, które wynajął Krassin w Londynie, jest przypadkowo temsamem mieszkaniem, w którem przygotowano zamach na Rasputina.

Prawdziwe swe zamiary odkryli Rosyanie w chwili, gdy Kapp dokonał zamachu stanu. Mimo rzekomego dążenia do pokoju, zarządzili wówczas pochód naprzód za wszelką cenę. Świadczą o tem rozkazy przychwycone w wielkiej liczbie. Za frontem ustawiono karabiny maszynowe. Gdy jednak plan połączenia się z Spartakistami niemieckimi nie powiódł się, poczęli Rosyanie ściągać wszystkie wojska z Moskwy, z Kaukazu, z Kozaczyzny i z frontu syberyjskiego. Oczywiście, że na te przygotowania nie mogliśmy spoglądać bezczynnie. Tem tłumaczy się pochód nasz na Ukrainę.

— Na jakiej podstawie ma być ustalony stosunek Polski do Ukrainy? Czy układ przewiduje sojusz?

— Tymczasowa nasza ugoda odnosi się tylko do wypierania wspólnemi siłami wojsk bolszewickich z Ukrainy i do zapewnienia niezawisłości tego kraju. Armia nasza pozostanie na Ukrainie tak długo, jak długo będzie tego wymagało położenie militarne. Mamy oczywiście na oku uregulowanie w przyszłości naszego stosunku, lecz tylko pod względem gospodarczym. Ale i tu nie żądamy żadnego monopolu. Wymówiliśmy sobie tylko, by Polski nie traktowano gorzej, niż inny kraj. To samo przyznaliśmy też Ukrainie. Wszelkie wymuszanie w układach sojuszów politycznych, uważalibyśmy za błąd.

— Powiadają, że obecna kampania wytworzy ogromne przeciwieństwa między Polską a Rosyą i że zraniona duma narodowa Rosyi może stać się niebezpieczną dla Polski.

— Nie zamierzamy wcale mięszać się w wewnętrzne sprawy Rosyi — odparł prezydent ministrów. — Niesłuszne jest twierdzenie, jakobyśmy chcieli Rosyi wydrzeć Ukrainę. Sowiety same stoją na stanowisku, że Ukraina ma być niezawisła. Tylko na prezydenta Ukrainy wysuwały swego bolszewickiego kandydata — Rakowskiego. My zaś popieramy socyalnego demokratę, reprezentanta sfer narodowych, Petlurę. Zresztą zostawiliśmy Ukrainie zupełną swobodę. Mając zapewnioną niezawisłość, może się przyłączyć zarówno do federacyi rosyjskiej, jak wejść w przymierze z nami. Na każdy sposób Rosya sowiecka nie przedstawia już dla Polski militarnego niebezpieczeństwa. Mimo swego ekwipunku najnowszego typu, nie może spróchniała nawskróś czerwona armia stawić czoła dobrze zorganizowanemu wojsku narodowemu.

— Czy Sejm uznał politykę wschodnią rządu polskiego? Jaki jest stosunek rządu do naczelnych stronnictw wobec wyprawy ukraińskiej?

— Opieramy się na pewnej większości, utworzonej przez t. zw. partye ludowe. Plan narodowej demokracyi w kwestyi wschodniej odbiega od programu rządu. Nie troszcząc się o niezawisłość Ukrainy, pragnęłaby narodowa demokracya układać się z Rosyą o granicę polsko-rosyjską. Rząd polski zaś żąda od Rosyi uznania granic z 1772 roku. W obrębie tych granic ma być ludności obszarów granicznych, zgodnie z manifestem Naczelnego Wodza, Piłsudskiego, zapewnione prawo samostanowienia.

— Czy ofenzywę polską należy obecnie uważać za ukończoną, czy też nastąpią nowe operacye?

— Zamyślamy obecnie zająć stanowisko wyczekujące. Jak oświadczyłem w Sejmie, jesteśmy gotowi wysłuchać rosyjskich propozycyi pokojowych. Obecne położenie strategiczne pozwoli nam zapewne przyjąć na miejsce rokowań każde, dające nam te same gwarancye, co Borysów. Gdyby wszakże bolszewicy nie odstąpili od ofenzywy, musimy sobie zastrzedz przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

Między Dźwiną a Berezyną nieprzyjaciel w panicznym odwrocie!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 6. czerwca.

We wczorajszym ataku na Głębokie oddziały 8 dywizyi piechoty wzięły jeńców i ogromną zdobycz wojenną w postaci składów amunicyjnych i prowiantowych, które jeszcze nie zostały obliczone.

Na Górnej Berezynie oddziały nasze, złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, zajęły Mścilże, Odwrót nieprzyjacielski między Dźwiną a Berezyną staje się paniczny. Lotnicy meldują w rejonie Łuszki znajdujące się w rozsypce na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie.

Na średniej Berezynie postępują szybko likwidowania mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na zachodni brzeg rzeki.

Od ujścia Prypeci do ujścia Teterewa walki patroli.

Na froncie ukraińskim na odcinku między Swirą a Lipowcem rozwinęły się większe boje z kawaleryą nieprzyjacielską, dotychczas nieskończone. 14 pułk ułanów w szarży konnej zajął Antonow i zdobył 4 karabiny maszynowe. Zacięte ataki bolszewickie na linii rzeki Markówki zostały odparte przez oddziały ukraińskie. W kontratakach wzięto jeńców.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego:
Kuliński, gen.-podpor.

Cofnęli się z nad Berezyny!

Paryż 6. czerwca.

(PAT.) Radiotelegram z Moskwy podaje: W rejonie rzeki Berezyny oddziały bolszewickie pod naciskiem przeciwnika cofnęły się ku północy.

Ponowna podwyżka cen węgla — ruiną życia gospodarczego!

Burzliwe posiedzenie Komisyi dla rozdziału węgla w Krakowie. — Podwyższenie cen węgla o blizko 100%. — Nowa uchwała rządu grozi zastanowieniem ruchu w przedsiębiorstwach komunalnych. — Protest.

Lwów, 7. czerwca.

(mg) Dnia 5. czerwca odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem inspektora węglowego Kukucza w obecności dyr. Państwowego Urzędu węglowego Paprockiego, oraz licznych delegatów miast i przemysłu małopolskiego posiedzenie Komisyi rozdzielczej węglowej na Małopolskę w celu rozdziału węgla na miesiąc lipiec.

Posiedzenie całe poświęcone było w rzeczywistości nie rozdziałowi węgla, lecz sprawie

ponownego znacznego podwyższenia cen węgla.

Po sprawozdaniu swem o uskutecznionym przez Państwową Komisyę rozdzielczą w Warszawie rozdziale węgla na miesiąc lipiec zawiadomili obecnych inspektor węglowy i dyrektor Państw. Urzędu węglowego, że rząd podwyższył z dniem 1. bm. ceny węgla małopolskiego oraz dąbrowieckiego z kwoty 3.800 mk. za wagon loco kopalnia na kwotę 6,700 mk., czyli ponownie

o blizko 100%.

Dyskusya, która się nad oświadczeniem tem rozwinęła, przybierała czasami nadzwyczaj burzliwy charakter. Przeciw ponownemu, a tak znacznemu podwyższeniu cen węgla wystąpił energicznie

wicepr. dr. Schleicher,

zaznaczając że podwyżka ta wywołać może i zapewne wywoła duże rozgoryczenie tak w kołach mieszkańców miast, jak i przemysłu. Jeżeli się bowiem uwzględni, że cena węgla w czasie od stycznia do maja podwyższoną została o 300%, że zarządzona w maju 1920 podwyżka spowodowała nietylko znaczne podwyższenie ceny węgla na opał domowy, ale i podwyżkę cen prądu elektrycznego, gazu, wody oraz wszelkich wyrobów przemysłu naszego, wtedy łatwo zrozumieć, że ponowna 100 procentowa podwyżka

odbije się fatalnie na całem naszem życiu gospodarczem.

zwłaszcza, że równocześnie, bo również z dniem 1. czerwca podwyższono opłaty za przesyłki kolejowe o przeszło 200%, tak, że cena za 1 cetnar metr. węgla loco Lwów wypadnie na przeszło 120 marek.

W tym samym mniej więcej stosunku zmuszone będą komunalne zakłady przemysłowe podwyższyć ceny swoich produktów, co prawie jest niemożliwe, gdyż trudno obecne, niedawno znacznie podwyższone należytości za tramwaj, prąd elektryczny, gaz itd. ponownie podwyższyć.

Jednem słowem, podwyżka ta godzi wprost w stosunki gospodarcze miast i spowoduje w pierwszej linii zupełne

zastanowienie ruchu w przedsiębiorstwach komunalnych.

Podwyżka ta, mająca charakter wyłącznie fiskalny — podwyżki tej bowiem kopalnie wcale nie żądały — nie odniesie zamierzonego skutku, gdyż uzyskany tą drogą dochód sparaliżuje z drugiej strony nasz przemysł, spowoduje szaloną drożyznę produktów przemysłowych, uniemożliwi eksport i konkurencyę przemysłu krajowego z przemysłem zagranicznym. To też mówca postawił wniosek, by przeciwko temu ponownemu podwyższeniu ceny jednego z najważniejszych artykułów zapotrzebowania zaprotestować i domagać się od rządu

zniesienia podwyżki.

Żądanie to poparł liczny szereg mówców, a to reprezentanci miast oraz przemysłu; ci ostatni przedłożyli osobną rezolucyę, protestującą jak najuroczyściej przeciw tego rodzaju polityce fiskalnej, zabijającej w zarodku cały nasz przemysł. Rezolucye te zostały jednogłośnie uchwalone, przez wszystkich obecnych podpisane, poczem postanowiono je przesłać rządowi centralnemu w Warszawie.

Zjazd Rady Naczelnej Polskiej Demokracyi we Lwowie.

Wstępne zebranie. — O uzupełnienie programu stronnictwa. — Cześć armii i Naczelnemu Wodzowi. — Rzut oka wstecz. — Czy aktywizm był grzechem? — Błędy innych stronnictw. — Nadzieje na przyszłość. — B. premier Kucharzewski o polskiej polityce państwowej. — Rezolucye Zjazdu. — O jedno stronnictwo demokratyczne. — Uznanie federacyjnej polityki państwa w sprawie kresów wschodnich. — O kresy zachodnie. — Prezes dr. Jahl i Rada Naczelna pozostają nadal.

Lwów, 7. czerwca.

PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU.

Zjazd członków Rady Naczelnej Demokracyi Polskiej zebrał się 5 bm. w licznym komplecie i obradował pod przewodnictwem prezesa dra Jahla. Z Warszawy przybył b. premier dr. Kucharzewski, z Krakowa wiceprez. miasta Rolle, dr. Roman Bogdani, radny dr. Ostrowski, dyr, dr. Dwernicki, adwokat dr. Doboszyński, z innych miast Małopolski dr. Krogulski burmistrz m. Rzeszowa, dr. Maiss burmistrz m. Bochni, dr. Kleski burmistrz m. Kołomyi, dr. Rittel sekr. Izby handl. z Brodów, dr. Tertil burmistrz m. Tarnowa, dr. Gold; ze Lwowa wiceprez. dr. Chlamtacz, wicepr. dr. Schleicher, prof. Hauswald, dyr. Felsztyn, b. min. dla Galicyi Dulęba, dyr. Maryewski, rad. Rybicki, dr. Rodakiewicz, wiceprez. Izby handl. Wimarz, prof. dr. Till, dr. Schönnett, dr. Trawiński, dyr. Aleksander Majewski, dyr. Terenkoczy, radca Zawojski, dr. Glaser i inni.

W sobotę wieczorem odbyło się wstępne zebranie uczestników Zjazdu w hotelu George'a.

Po zagajeniu prezesa rozpoczęto dyskusyę nad uzupełnieniem programu, który musi być dostosowany do wymogów chwili obecnej. Zasady tych zmian programu przedstawił p. dr. Bogdani z Krakowa, wskazując na to, że program zawierać będzie szereg przykazań państwowych i zajmie stanowisko wobec przeobrażeń społecznych.

Potem przeprowadzono dyskusyę zasadniczą nad organizacyą demokracyi polskiej, przyczem dr. Krogulski w świetnym wywodzie przedstawił braki dostrzeżone w latach ostatnich i domagał się odpowiedniej reorganizacyi demokracyi, stawiając też stosowne wnioski, domagające się zjednoczenia grup demokratycznych w całej Polsce w jedno wielkie stronnictwo. Prezes Tow. demokratycznego we Lwowie Hauswald wytknął też kilka ważniejszych usterek w praktycznem prowadzeniu pracy politycznej, wskazał na wielkie znaczenie wolnej myśli demokratycznej dla całego państwa naszego i zgłosił imieniem grupy lwowskiej wnioski odnoszące się do wzmocnienia organizacyi w miastach wojewódzkich całej Polski. Dr. Chlamtacz ujmuje istotę dążeń demokracyi w ten sposób, że idzie tu o oddanie inteligencyi miejskiej na służbę publiczną i wykazuje potrzebę rozszerzenia podstaw, na których akcya tak doniosła oprzeć się musi.

Wiceprez. Rolle podnosi, że przedstawiciele stronnictwa nietylko popełniali błędy, ale mieli też wobec społeczeństwa i państwa naszego ogromne zasługi. Wierzy więc w szerszy rozwój demokracyi polskiej i zachęca do wytrwałej pracy realnej i ideowej.

Dr. Bogdani jest tego samego zdania i podnosi wielkie niedomagania Sejmu z powodu zbyt małego udziału inteligencyi demokratycznej w jego składzie.

Dr. Dwernicki przedstawia historyę i tło Zjazdu demokratycznego w Warszawie, jak obszerne grupy ideowe zjazd tamtejszy objął i jak tam potrafiono przez pojednawcze traktowanie różnych kierunków myśli politycznej wprowadzić ogólną harmonię i zjednoczenie. Stawia też wniosek, aby Rada Naczelna wybrała komisyę celem porozumienia się z demokracyą stolicy co do jednej organizacyi w całem Państwie. Tego samego zdania jest p. dr. Tertil.

Dr. Kucharzewski wyjaśnił następnie w świetnem przemówieniu nader zajmująco tło polityczne w Warszawie w porównaniu ze stosunkami w Małopolsce, cały rozwój stronnictw demokratycznych naszej stolicy, naczelne ich dążenia wyrażające się w programie Związku demokratycznego, a mające na celu wzmocnienie posad państwa naszego przez zapewnienie istotnej niezawisłości jego polityki od wpływów zagranicznych, organiczne zjednoczenie wszystkich dzielnic Polski w jeden bogaty treścią życiową twór polityczny i społeczny i wytworzenie wysokiej kultury państwowej, która nam jest potrzebną do pełnego rozwoju w przyszłości.

P. Doboszyński z Krakowa przeciwny jest przedwczesnemu przeobrażaniu wypróbowanych i silnych form organizacyi stronnictwa, żąda natomiast, by wzmocnić główne ogniska myśli demokratycznej w całej Polsce w ten sposób, aby organizacya krakowska, lwowska, warszawska, wileńska i każda inna pracować mogła równorzędnie i energicznie w duchu naszego programu, bo wtedy pożytek dla państwa i ludności będzie największy i rozwój demokracyi najzdrowszy. Następnie postanowiono na następnem posiedzeniu omówić stan sprawy polsko-żydowskiej ze stanowiska demokratycznego, a p. dyr. Ostrowski z Krakowa podniósł wielkie zasługi prasy demokratycznej dla naszej sprawy i żądał, by je na Zjeździe delegatów stosownie uwydatnić. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych odroczono obrady do dnia następnego.

OBRADY NIEDZIELNE.

(mg) Pierwsze zebranie plenarne Zjazdu odbyło się w niedzielę w hotelu George'a o godz. 10 rano. Zgromadzenie zagaił przew.

dr. Jahl

dziękując obecnym za przybycie, przyczem zaznaczył, że wita Zjazd po raz pierwszy od lat 6 we Lwowie, tak drogo krwią bohaterską okupionym. Dziś Lwów oddycha swobodnie, pewny, że od Macierzy nic go oderwać nie zdoła, a pewność tę zawdzięcza dzielnej armii naszej, która śladem Bolesławów wsławiła na nowo oręż polski. **Niech żyje nasza niezwyciężona armia i Wódz jej naczelny Piłsudski!** (Obecni powstaniem z miejsc i oklaskami wyrazili hołd wojsku polskiemu i Naczelnikowi Państwa).

Pobieżnym rzutem oka za ubiegłych sześć lat nakreślił mowca bilans uczynków i zaniedbań stronnictwa w tym zakresie, stwierdzając, że saldo przypaść musi po stronie aktywnej, oraz odpowiadając na zarzuty czynione Polskiej Demokracyi przez obozy przeciwne.

Czynią nam zarzut — mówił — że,

jesteśmy aktywistami,

a ja twierdzę, że każdy Polak powinien być aktywistą. Gdy wojna wybuchła nie mogliśmy stać bezczynnie, nie chcieliśmy być piłką w ręku graczy. Wspólnie z innemi stronnictwami na mocy postanowienia z 16. sierpnia 1914 r. tworzyliśmy Legiony i pchnęliśmy je przeciw Rosyi, uważając ją za największego wroga i wierząc zarazem, że go najłatwiej można pokonać. Umieliśmy wpoić w państwa centralne przekonanie, że powiększenie polskich szeregów wojskowych leży w ich interesie. Mowca przypomniał dzieje pierwszego zawiązku państwa polskiego przez akt 5. listopada i zaznaczył, że fakt ten wpłynął także na zrozumienie potrzeby istnienia Polski przez koalicyę. Aktywizm w znacznej mierze przyczynił się zatem do odzyskania niepodległości.

Drugim zarzutem,

czynionym nam, jest austrofilstwo. Lecz wszakże tworząc Legiony przeciw Rosyi, mieliśmy na oku tylko kwestyę polską, wszak wraz z wszystkiemi stronnictwami złożyliśmy w dniu 28. maja 1917 deklaracyę, że chcemy zjednoczonej Polski z dostępem do morza, a po pokoju brzeskim braliśmy udział w pracy komitetu międzypartyjnego i w olbrzymiej manifestacyi protestującej.

Nigdy w naszem stronnictwie

nie powstała myśl podziału Galicyi

i czyniliśmy wszystko by temu położyć tamę. Za naszą inicyatywą zawiązał się komitet wszystkich stronnictw dla przeciwdziałania tym zamiarom, lecz najazd ukraiński zaskoczył wszystkich w przededniu tej pracy.

Jeżeliśmy błądzili — błądziły także inne stronnictwa. Mowca przypomina zgodzenie się na autonomię obiecaną w manifeście Mikołaja Mikołajewicza, adresy i deputacye wysyłane do caznieslawiane Legionów, wstrzymywanie się od rozbudowy własnego państwa — wreszcie dzisiejsze protesty przeciw pochodowi armii polskiej na Wschód.

W dalszym ciągu mowy dr. Jahl oddał hołd pamięci zmarłych przodowników Polskiej Demokracyi, śp. Lea, Rutowskiego i niedawno zmarłego Ludomira Germana, którym oddano hołd przez powstanie z miejsc.

Wreszcie ufnym wzrokiem zwraca się mowca w przyszłość, wzywając do zapełnienia luk nowemi siłami, uzupełnienia i dostosowania programu do dzisiejszych problemów i

rozszerzenia działalności poza Małopolskę.

Nie należy tracić otuchy, gdy fundament państwa tj. naród jest zdrowy i silny. Przy tak wielkim rezerwoarze ludzi i naszych zdolnościach potrafi Polska zapełnić wszystkie posterunki pracy, przy bogatem uposażeniu przez przyrodę, wzmocnimy skarb państwa i poprawi się stan naszej waluty. Idźmy w przyszłość z wiarą, że będzie ona lepszą, idźmy z okrzykiem Legionów i Piłsudskiego: „Niech żyje Polska!" (Oklaski).

Na przewodniczących zebrania powołano prof. Hauwalda ze Lwowa i wiceprezyd. Rollego z Krakowa. Przewodniczący zawiadomił, że pp. Ponikowski, Loewenstein, Gross, Bandrowski, dr. Stesłowicz Rauch i inni usprawiedliwili swą nieobecność.

Dyr. A. Majerski

przedłożył sprawozdanie Rady Naczelnej za lata ubiegłe, które wykazuje, że stronnictwo nie przerwało prac nawet w najcięższych czasach, działając zarówno w łonie własnej organizacyi, jak i przez wystąpienia na zewnątrz.

Na wniosek prof. Hauswalda wyrażono uznanie przew. dr. Jahlowi za kierownictwo organizacyi i przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Dr. Jahl powitał przybyłego z Warszawy

b. premiera dra Kucharzewskiego,

który następnie wygłosił bardzo zajmujący referat w sprawie polskiej polityki państwowej. Treść tego przemówienia podamy w następnym numerze pisma.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

O godz. 4 popoł. odbyły się posiedzenia sekcyi, następnie zaś o godz. 6 posiedzenie plenarne pod przewodnictwem dra Jahla.

Imieniem sekcyi organizacyjnej

przedłożył wicepr. Rolle rezolucyę, którą następnie przyjęto:

Polskie stronnictwo demokratyczne w Małopolsce wita gorąco inicyatywę Zjazdu demokratycznego w Warszawie z 28. i 29. marca b. r. **utworzenia jednego stronnictwa demokratycznego w Polsce**, uchwala **gotowość przystąpienia** do stronnictwa w ten sposób utworzonego. Zjazd wyraża przekonanie, że do stronnictwa tego przystąpią wszystkie grupy demokratyczne, działające w Małopolsce, uznające jako podstawę programu główne wytyczne Zjazdu warszawskiego.

W celu przeprowadzenia tej uchwały powoła Rada Naczelna Komisyę, która porozumie się z Radą Związku demokracyi w Warszawie i z pokrewnemi grupami demokratycznemi w Małopolsce.

W sprawie polityki zagranicznej

uchwalono rezolucyę przedłożoną przez dr. Bogdaniego imieniem sekcyi II.:

Zjazd P. S. D. wita z **uznaniem zainaugurowanie szerokiej, na najświetniejszych tradycyach Jagiellońskich opartej polityki federacyjnej w odniesieniu do kresów wschodnich**, uważając wszelkie **zakusy zmierzające do wzruszania tych zapoczątkowań jako robotę szkodliwą dla Polski**, a w obecnem położeniu militarnem, jako wprost godzącą w najżywotniejsze interesy Rzeczypospolitej.

Dodano do tej rezolucyi na propozycyę dra Kucharzewskiego:

Zjazd wyraża przeświadczenie, **że jedynie ta polityka**, wyzwalająca ludy dawnych **kresów wschodnich Rzeczypospolitej od obcej przemocy**, poparta świetnymi czynami wojska polskiego, **prowadzi Polskę do zaszczytnego, słusznego trwałego pokoju.**

Wkońcu została przyjęta rezolucya odczytana przez dra Tertila:

Zjazd uważając, **że oddanie ziem kresowych**, pragnących złączenia z całością Ojczyzny, **na los plebiscytu, jest krzywdą dla tych ziemic** — licząc się jednak z faktem plebiscytu, **wzywa rząd do podjęcia wszystkich kroków, a społeczeństwo do poczynienia wszelkich wysiłków celem zagwarantowania ludności terenów plebiscytowych swobodnego i sprawiedliwością osłoniętego wypowiedzenia się w tej sprawie.**

Wobec oburzających gwałtów i zdrad czeskich i niemieckich, tolerowanych przez organa komisyi międzynarodowej, zjazd wyraża **podziw i hołd bohaterstwu i poświęceniu ludności obu Śląsków, Spiża i Orawy w walce o przynależność państwową.**

Sprawy organizacyjne.

Na wniosek r. Rybickiego pozostawiono Radę Naczelną w jej poprzednim składzie, dokonano tylko uzupełnień.

W miejsce śp. dra Rutowskiego wybrano wiceprezesem dra Stesłowicza, do Rady Naczelnej powołano wicepr. dra Chlamtacza, dyr. A. Majerskiego, dra Schönnetta i rad. Zawojskiego. Na wniosek r. Felsztyna nie przyjął Zjazd rezygnacyi dra Jahla z godności przewodniczącego. Na wniosek prof. Hauswalda przyjęto podział Rady Nacz. na 2 sekcye.

Wkońcu wyrażono obecnym przedstawicielom prasy podziękowanie.

Przewodniczący dr. Jahl zakończył obrady Zjazdu okrzykiem na cześć Polski, poczem udano się na wspólną kolacyę.

Wiec urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem.

Wybór prezydyum. — Postępowanie komisyi sejmowej. — O doborowy personal. — Groźba ucieczki z szeregów. — Rezolucye. — Wybór delegacyi do Warszawy.

Lwów, 7. czerwca.

(s—i) Sala Kasyna miejskiego wypełniła się w niedzielę o godz. 10-tej rano po brzegi dużym zastępem urzędników państwowych wszystkich dykasteryi. Po zagajeniu przez dra **Dembowskiego** przystąpiono do wyboru prezydyum, w którego skład weszli pp. dr. Dembowski jako przewodniczący, inż. Fr. Blum, jako zastępca przew., inż. L. Skórski, jako sekretarz.

Pierwszym mowcą był s. o. **Rybicki**, który na podstawie wrażeń, odniesionych w Warszawie przedstawił dodatni sposób postępowania komisyi sejmowej w sprawie uposażenia urzędników sądowych.

Następnie st. radca skarbu **Popiel** mówił o projektach nowego uposażenia urzędników państwowych i zakończył

przedłożeniem następujących rezolucyi:

Wyrażamy głębokie przekonanie, że jest niezbędnym wymogiem sprawiedliwości i zarazem prawidłowego funkcyonowania całego organizmu państwowego, a przeto też żywotnym postulatem dobra państwa, aby najważniejsze gałęzie służby państwowej mogły rozporządzać doborowym personalem, pracującym w równie korzystnych warunkach; uważają zatem za niesłuszne, niewłaściwe i szkodliwe, by pracownicy w jednym dziale służby państwowej o wyższym stopniu wykształcenia i przygotowania zawodowego byli gorzej uposażeni, niż pracownicy z taką samą kwalifikacyą w innym dziale służby.

Zebrani stwierdzają przeto z największym naciskiem, że wprowadzenie przepisów, przynoszących uszczerbek w poborach urzędnikom administracyjnym z wykształceniem akademickiem w porównaniu z innymi i pogarszających dla nich widoki przyszłości służbowej, musiałoby się odbić najdotkliwszemi stratami na samem państwie, gdyż, budząc rozgoryczenie i zniechęcenie, spowodowałoby

tłumne ustąpienie zdolniejszych

i dzielniejszych jednostek z dziedziny administracyi do innych urzędów lub zgoła na inne korzystniejsze pole pracy, zatamowałoby pożądany dopływ nowych sił pożytecznych w dziale administracyjnym i wywołałoby wkrótce opłakane i zgubne dla dobra państwa skutki, otwierając siłą faktu drogę do nieuczciwości i nadużyć.

Z tych powodów zebrani:

1) protestują najostrzej i najbardziej stanowczo przeciw zamierzonemu przez Rząd we wniesionych do Sejmu projektach ustaw,

upośledzeniu urzędników administracyjnych,

z wykształceniem akademickiem w stosunku do urzędników państwowych z tem samem wykształceniem w innych działach służby państwowej;

2) żądają kategorycznie

jednakowego uposażenia dla wszystkich urzędników państwowych

z wykształceniem akademickiem bez względu na rodzaj służby i system uposażenia, a w szczególności zupełnego zrównania pod względem uposażenia urzędników z wykształceniem akademickiem państwowej służby administracyjnej wszelkiej gałęzi, jak: prawników, inżynierów, lekarzy medycyny i lekarzy weterynaryi, tak z sędziami, jak też z innymi pracownikami państwowymi z wyższym wykształceniem, których Rząd zamierza obdarzyć protekcyjnym systemem uposażenia;

3) wyrażają przekonanie, że wszelkie motywowania gorszego uposażenia urzędników administracyjnych względami finansowymi, nie mają żadnego uzasadnienia, skoro równocześnie znajdują się fundusze na lepsze uposażenie sędziów i pracowników państwowych w innych działach służby i że niezgodne są wtedy w państwie praworządnem, gdyż

upośledzenie takie zagraża interesom państwa,

społeczeństwa i tak ważnej gałęzi służby publicznej;

4) zapowiadają bez ogródek, że w razie, gdyby wbrew wszelkim słusznym nadziejom rządowy projekt o uposażeniu urzędników i niższych funkcyonaryuszy państwowych w niezmienionej formie stał się ustawą, użyją wszelkich dostępnych im środków do uchylenia doznanej krzywdy i wymierzonego policzka moralnego, a

w walce nie ustaną

dopóki krzywda nie zostanie usunięta;

5) wzywają pracowników państwowych w służbie administracyjnej wszystkich dzielnic Polski, aby we własnym interesie i w imię dobra Ojczyzny i czystości służby publicznej przeciwstawili się jak najbardziej stanowczo zamiarowi niesłychanego ich pokrzywdzenia w stosunku do sędziów i innych pracowników państwowych;

6) uznając z jednej strony, że przeprowadzone obecnie zmiany systemu uposażenia urzędników administracyjnych z wykształceniem akademickiem mogłoby odwlec rozwiązanie palącej kwestyi pracowników państwowych w teraźniejszej dobie, z drugiej zaś strony zastrzegając sobie w przyszłości zabiegi o wprowadzenie innego systemu uposażenia, któryby bardziej odpowiadał nowoczesnym prądom i stosunkom społecznym, zebrani uważają, że dla usunięcia ogromnej i niczem nieusprawiedliwionej krzywdy,

muszą być w projekcie rządowym przeprowadzone następujące zmiany:

a) odpowiednie podwyższenie płacy zasadniczej, dodatku za studya wyższe i dodatku drożyźnianego (mnożnej), celem zrównania poborów urzędników administracyjnych z wykształceniem akademickiem z poborami sędziów,

b) zaliczenie do emerytury i wysługi lat całego czasu zawodowej służby państwowej, odbytej pod rządami państw zaborczych w wypadkach bezpośredniego przejścia z tej służby do służby państwowej polskiej,

c) umieszczenie w ustawie o uposażeniu wyraźnego ustanowienia, że urzędnicy administracyjni z wykształceniem akademickiem rozpoczynają służbę w VIII stopniu służbowym, a aplikanci z tem wykształceniem mają mieć uposażenie IX stopnia służbowego.

Nad rezolucyami powyższemi rozwinęła się szeroka dyskusya, w której zabierali głos pp.: r. Majewski, Starzyński, Lubieniecki i Rylski.

Ostatni mowca postawił wniosek o odniesienie się do rządu, iżby nie utrudniał urzędnikom prawa przenoszenia się do innych dzielnic Polski przez

ułatwienie międzydzielnicowej wymiany pracowników.

Po przemówieniach dalszych pp. radcy namiestnictwa Kwiatkowskiego, który zwrócił uwagę na niewłaściwe obsadzanie wyższych stanowisk w Warszawie i postawił wniosek

o usunięcie systemu protekcyjnego,

Rylskiego (ponownie) st. r. skarbu Flacha, poczem jednomyślnie uchwalono wszystkie rezolucye.

Godzi się zauważyć, iż zebranie całe miało nastrój bardzo poważny, a dyskusya poruszyła w sposób wagi sprawy godny, najważniejsze postulaty stanu urzędniczego w Małopolsce, tak niesłusznie pokrzywdzonego przez władze centralne.

Wiec zakończył się po godz. 1 w południe wyborem

deputacyi do władz centralnych,

w skład której wejdą osoby, wyznaczone przez Związek urzędników z akademickiem wykształceniem.

Dodatkowo uchwalono rezolucyę r. Lubienieckiego w sprawie równomiernego rozdziału zajętego w Krakowie obuwia między urzędników całej Małopolski.

Akademia Nauk Technicznych.

Lwów, 7 czerwca.

(mg.) Olbrzymia doniosłość nauk technicznych dla bytu i rozwoju społeczeństw i państw wywołała już przed kilkunastu laty myśl, by i dla tego wielkiego działu nauk stworzyć instytucyę podobną do Akademii Umiejętności.

Na dwu ostatnich Zjazdach techników polskich opracowano szczegółowy projekt utworzenia w Polsce „Akademii Nauk Technicznych", wychodząc z założenia, że pomieszczenie tego ważnego działu w poddziale nauk matematyczno-fizycznych Akademii Umiejętności nie odpowiadałoby istotnym potrzebom. W ciągu roku 1919 opracowały osobne komisye obu politechnik polskich dokładną ustawę tego rodzaju Akademii nauk technicznych z siedzibą zarządu w Warszawie a z wydziałami miejscowymi w innych ogniskach umiejętności technicznych np. we Lwowie, w Krakowie, Poznaniu i t. p.

Nowa Akademia będzie miała 4 wydziały naukowe: nauk matematyczno fizycznych stosowanych w technice, inżynieryi i architektury, budowy maszyn i technologii.

Utworzenie pierwszego składu Akademii technicznej odbędzie się w ten sposób, że Politechnika warszawska zaproponuje na pierwszych członków Akademii 6 profesorów lwowskich, a politechnika lwowska 6 profesorów uczelni warszawskiej, poczem pierwsza dwunastka członków wybierze dalszych 12 członków z grona najwybitniejszych pracowników na niwie techniki, poczem nastąpi utworzenie wydziałów i rozpocznie się właściwa działalność nowej organizacyi nauk technicznych.

W ostatnich dniach powołała Politechnika warszawska na pierwszych członków Akademii ze Lwowa prof. fizyki technicznej T. Godlewskiego, prof. budowy maszyn E. Hauswalda, prof. mechaniki M. Hubera, prof. elektrochemii Ign. Mościckiego, prof. chemii Stef. Niementowskiego i prof. inżynieryi M. Thulliego. Politechnika zaś lwowska wybrała z pośród profesorów warszawskich: arch. Dziekońskiego, prof. honorowego architektury, Mierzejewskiego, prof. technologii, Wasiutyńskiego, prof. inżynieryi, Witoszyńskiego, prof. maszyn wodnych, Zawidzkiego, prof. chemii i I-go rektora Politeczniki warszawskiej, oraz inż. Konst. Żórawskiego, prof. elektrotechniki.

Zjazdy członków Akademii mają się odbywać naprzemian w miastach będących ogniskami nauk technicznych w Polsce.

NADESŁANE.

TERMIN PLEBISCYTU W PRUSACH WSCHOD.

Nauen, 6. czerwca.

(PAT.) Międzykoalicyjna komisya ustanowiła termin plebiscytu w Prusach wschodnich na 11-go lipca br.

Olsztyn, 6. czerwca.

(PAT.) „Allsteiner Ztg." z powodu ogłoszenia daty plebiscytu podaje agitacyjną odezwę Hindenburga w której on zwracając się do swoich „dzielnych Warmiaków i Mazurów", którym kiedyś całe Niemcy dopomogły do wyzwolenia się z pod buta rosyjskiego, żąda wierności dla Niemiec i wdzięczności.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W NIEMCZECH.

Nauen, 6. czerwca.

(PAT.) Przygotowania do wyborów do parlamentu są ukończone. Według projektu, który nadesłano — będzie się ubiegało o mandaty 27 partyi. Listy kandydatów wykazują 2500 nazwisk, a w tem około 280 kobiet. Okręgów wyborczych jest 32. W wyborach nie będą brały udziału dalsze 3 okręgi a mianowicie: Prusy wschodnie, Górny Śląsk i Szlezwik-Holsztyn. Pierwsze z powodu plebiscytu, a ostatni z powodu nieprzeprowadzonej regulacyi granic. Socyaliści większości, demokraci, socyaliści niezawiśli, centrum, niemiecka partya ludowa i nacyonaliści stawiają kandydatów w każdym okręgu. Nowa partya komunistyczna występuje z kandydatami w 22 okręgach. Oprócz wymienionych partyi większych, będą brały udział w wyborach partye z tendencyami federalistycznymi i partye gospodarcze. W krajach nadreńskich, prócz centrum kandyduje ludowa partya chrześcijańska a w Hanowerze niemiecka partya hanowerska. Polska partya kandyduje w okręgach przemysłowych na zachodzie, gdzie znajduje się wiele polskich górników. Na każdych 60 tysięcy wyborców przypada jeden mandat. Kobiet wyborczyń jest 50 proc. Urzędowy wynik wyborów nie będzie ogłoszony przed 22. czerwca b. r.

BEZ WIDZENIA SIĘ Z KRASSINEM.

Londyn, 6. czerwca.

(PAT.) Havas. — L. George przewodniczył na posiedzeniu rady ministrów a potem wyjechał na wieś bez widzenia się z Krassinem.

SPÓR O HEGEMONIĘ NAFTOWĄ.

Horsea, 6. czerwca.

(PAT.) Prof. Johne Cadman ekspert w sprawach naftowych oświadczył wczoraj podczas wykładu, że amerykańska produkcya naftowa wynosi przeszło 85 proc produkcyi całego świata z czego 70 proc. przypada na Stany Zjednoczone, a reszta na Meksyk. Wielka Brytania produkuje natomiast tylko 2 proc. produkcyi Stanów Zjednoczonych, a łącznie z produkcyą w Persyi tylko 4 i pół proc. produkcyi całego świata. Wszelkie przeto wzmianki o rzekomem dominowaniu Anglii na tem polu można uważać za bajki.

Teror bolszewicki wobec Polaków.

Skutki wzięcia Kijowa. — Areszty Polaków. — Zsyłki na Sybir. —Obojętność ludności wobec wypadków wojennych. — Bajki o Polsce.

Lwów, 7. czerwca.

(zet) Od studenta, który w początkach maja uciekł z Moskwy, dowiaduje się „Warsz. Słowo", że w stolicy sowdepii niema żadnej zmiany na lepsze. Rozstrzeliwania nie tylko nie ustały, owszem w ostatnich czasach wzmogły się skutkiem ofenzywy polskiej na Ukrainie, a osobliwie skutkiem wzięcia Kijowa.

Polaków wyławia się setkami

i częścią wyprawia się na Sybir, częścią do obozów koncentracyjnych. Najlżejsze podejrzenie o kontrrewolucyonizm jest karane śmiercią. Tak z początkiem maja wszechrosyjska czrezwyczajka rozstrzelała Polaków: Radwańskiego, Chmielnickiego (z Warszawy), Abrampolskiego, Józefa Juchniewicza i Raczkowskiego.

Ludność odnosi się obojętnie do klęsk i zwycięstw bolszewickich.

Wzięcie Kijowa przez Polaków nie wywarło wrażenia

nawet na komunistów i ich sympatyków. Ludność nie wierzy w afisze i artykuły o zwycięskiej ofenzywie bolszewickiej i o możliwości zwycięstwa na frontach białoruskim i litewskim. Na zgromadzeniach mowcy często prawią bajdy o Polsce, o powstaniach na tyłach itd.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10 czerwca br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek, 7. czerwca o godz. 7-mej w. po raz 6-ty „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

We wtorek, 8. czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Carmen", opera Bizet'a.

We środę, 9. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz pierwszy „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

We czwartek, 10. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Ponad śnieg" dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

W piątek, 11. czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz 2-gi „Książę Kazimierz", operetka w 3 akt. Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze", sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na piosenki", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz. 19176

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Bal gałganiarzy", „Kelnerzy" sketch, oraz solo pierwszorzędnych sił. — Początek koncertu o 5.30, przedstawienia o 8-mej wieczorem. 1501

—o—

(-i) **W przeddzień św. Medarda** obudziliśmy się w szarudze deszczowej. Tem większą była ona niespodzianką, ile że niedziela była chłodna a słoneczna i tylko przez parę minut popołudniu przeszedł nad miastem drobny deszczyk. Skutkiem tej wymarzonej wprost pogody tłumy spacerowiczów zaległy park Kilińskiego, oraz podmiejskie punkty wycieczkowe, tak, że od powracających głośne były ulice do późnej nocy.

(s-i) **Antyalkoholiczna niedziela**, pierwsza we Lwowie, nie odpowiedziała bynajmniej oczekiwaniom. Mimo bowiem zakazu podawania napojów alkoholowych raczono nimi wszędzie gości w rozmaitego rodzaju „telefonach" i zakamarkach. — Około południa już z lic opuszczających restauracyjne progi czytać było można jasno, iż jeszcze przed chwilą przyjaźnili się z Bachusem. Opowiadano też sobie, że właściciele restauracyi noszą się wobec zakazu podawania alkoholu w dni świąteczne i niedzielne, z zamiarem całkowitego zamykania lokali.

Związek Miast polskich za bezwzględnym sekwestrem zboża. Na posiedzeniu Zarządu Związku miast w dniu 29. maja br. wobec toczących się w Sejmie debat nad planem aprowizacyi ludności bezrolnej zapadła następująca uchwała: Na zgromadzeniu walnem, grudniowem delegaci miast Polski wypowiedzieli się za bezwzględnym sekwestrem wszystkich ziemiopłodów. Od czasu tej uchwały, zakomunikowanej rządowi, aprowizacya miast uległa jeszcze pogorszeniu, wywołanem niezdrowemi stosunkami w dziedzinie handlu środkami spożywczemi. Wobec tego Zarząd Związku miast, jako przedstawiciel wszystkich miast Rzeczypospolitej zwraca się do Sejmu ustawodawczego, aby słusznemu i jednomyślnemu żądaniu całej ludności miast i ludności bezrolnej, stanowiącej olbrzymią część narodu stało się zadosyć i aby za rok 1920/21 został uchwalony bezwzględny sekwestr wszystkich ziemiopłodów, który jedynie zapobiedz może wygłodzeniu ludności bezrolnej i ogólnej katastrofie aprowizacyjnej. Nawet gdyby spodziewany przez niektórych urodzaj dał Polsce dostateczną ilość zboża, co nie jest rzeczą pewną, sekwestr będzie jedynym środkiem sprawiedliwego unormowania cen produktów rolnych.

Nowa organizacya adwokatury polskiej. Od chwili powstania państwowości polskiej odczuła palestra polska potrzebę stworzenia nowej jednolitej organizacyi adwokatury dla całego państwa polskiego. — Dążenia te do unifikacyi ustawy adwokackiej ześrodkowały się w działalności Związku Adwokatów Polskich we Lwowie, który podjął się wypracowania projektu nowej organizacyi. Specyalna komisya Z. A. P. pod przewodnictwem prez. dra Antoniego Dziędzielewicza, który był zarazem i głównym referentem tej sprawy, ukończyła swe prace i wygotowała projekt umożliwiający wprowadzenie jednolitego typu adwokatury w całej Polsce. — Projekt tej nowej ustawy nazwanej statutem adwokatury polskiej, obejmuje trzy części: Część ogólną, Izby i Rady adwokackie, oraz sądownictwo dyscyplinarne. Dnia 8 b. m. o g. 6 wiecz. w sali Towarz. Politechnicznego przedstawią prezes dr. Dziędzielewicz i adw. dr. Seweryn Paneth członkom Z. A. P., zasady nowego projektu, który po wydrukowaniu go wraz z motywami przedłożony zostanie ministerstwu sprawiedliwości i komisyi prawnej Sejmu polskiego.

(x) **Z Tow. śpiew. „Echo".** Podczas Walnego Zgromadzenia Tow. „Echa" wybrano prezesem

Ludwika Janowskiego, wiceprezesem Juliana Pusca, dyrektorem Jana Rangla, skarbnikiem dra Antoniego Konopskiego, sekretarzem Karola Bereźnickiego, zastępcą tegoż Maryana Kmalskiego, dyrygentem Antoniego Kmalskiego, bibliotekarzem Franciszka Leskiego, gospodarzem Lasiotę i Ćwiklowskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano Nowickiego, Linka i Ożarskiego. Delegatami do Związku śpiewackiego wybrano Janowskiego, Rangla i Ożarskiego.

(x) **Bartnika postępowego nr. 4,** wyszedł wczoraj zawiera wiele cennych fachowych artykułów. i tak: Władysława de Preval: Kwiaty i owady. — Inż. dra Adolfa Joszta: Cukier miodowy. — Ks. W. Kranowski: To i owo. — Ks. Jan Marek: Do uwag p. „Utisa". — Dr. Jan Leciejewski: Z literatury pszczelniczej. — Pocieszający objaw. — Okólnik. — Janusz Królikowski: Straty w pszczelnictwie, spowodowane wypadkami wojennymi w latach 1914 i 1915 w Królestwie Polskiem za czasów okupacyi austryackiej. — List do Redakcyi. — Sprawozdanie. — Wiadomości bieżące. — Prace w przyszłym miesiącu i ogłoszenia.

(x) **Pogrzeb dra Zenona Grosseka,** który zmarł nagle, odbył się w sobotę popołudniu przy licznym udziale przyjaciół i kolegów. Nad grobem przemówił prof. dr. Jan Lenartowicz, podnosząc niepoślednie zasługi zmarłego jako lekarza i pisarza, który pracami swemi wzbogacając polską literaturę, dał dowody głębokiej wiedzy fachowej z dziedziny lekarskiej. Cześć Jego pamięci!

„Akad. Wieczór Wesoły" na fundusz plebiscytowany staraniem Akad. Koła artystyczno-dramatycznego, odbędzie się 8 bm. o g. 8 w. w sali Kasyna miejskiego. Artystyczny program wypełnią produkcyi solowe, sceniczne i baletowe. Odegraną zostanie znakomita 1 aktowa komedya Stan. Dobrzańskiego „Złoty cielec". Patryotyczny cel i chęć pożegnania naszej młodzieży akademickiej przed jej wyjazdem na posterunek narodowy tworzą pobudkę żywego zainteresowania publiczności. Bilety pozostałe w cenie 20, 15, 10 i 5 mk. — nabywać można w składzie nut u p. Seyfarta ul. Akademicka, we wtorek od g. 6 wiecz. przy kasie w Kasynie miejskiem.

(—) **Znalezione zwłoki.** Na łące cmentarza żydowskiego, tuż obok grobów, znaleziono wczoraj popołudniu worek, w którym były dwa 5 miesięczne, płci żeńskiej płody prawdopodobnie bliźniąt. Zwłoki leżały prawdopodobnie 5 do 6 dni na cmentarzu, gdyż już były w stanie rozkładu

—o—

Małżeństwo o 62 dzieciach.

Angielka Mrs. Orensby, która wyszła za mąż mając lat 16, wydała w rok po ślubie na świat czworaki. W kilku latach liczba dzieci w tem małżeństwie wynosiła 14, ponieważ kilkakrotnie urodziły się trojaczki. Przewyższyła tę Angielkę pewna Belgijka, która mając już pokaźną ilość synów i córek, urodziła odrazu sześcioro żywych dzieci.

Znana jest w Paryżu rodzina piekarza, w której w przeciągu siedmiu lat urodziło się 21 dzieci, które żyją i cieszą się zdrowiem.

W College of Heralds przechowują z dawniejszych czasów podanie pewnego Anglika o podwyższenie pensyi, którą pobierał jako pisarz; motywował zaś prośbę swoją tem, że właśnie dostał 39te dziecko

Rekord jednak zdobyła żona szkockiego tkacza, która mężowi swemu urodziła 62 dzieci. Czterdzieści siedm zostało przy życiu i utrzymywało później swych rodziców, którzy dożyli sędziwego wieku. Wypadki tak nadzwyczajnej płodności zdarzają się rzadziej w wyższych sferach towarzyskich. Jednak lady Temple of Stowe, angielska arystokratka miała ośmnaścioro dzieci i jest dziś prababką. Progenitura jej liczy 700 osób.

Kronika sportowa.

Match o mistrzowstwo klasy A Pogoń-Czarni 3: 1 (3: 0).

Przy niebywałych tłumach publiczności rozegrano wczoraj pierwszy match o mistrzostwo klasy A Okręgu lwowskiego, który dał zasłużone zwycięstwo Pogoni. Gra toczyła się na suchem boisku, dzięki czemu była ona ładną i obfitowała w wiele pięknych momentów.

Grę rozpoczyna Pogoń, odrazu opanowuje sytuacyę, gra dość spokojnie i już w 9 m. uzyskuje pierwszego goala (środek napadu). W dalszym ciągu ponawia Pogoń dalsze ataki, które rozbijają się o doskonałą obronę Czarnych. — Czarni próbują też kilkakrotnie przedostać się przez linię obrońców Pogoni, co im się też udaje, jednakowoż napad ich, który nie posiada wcale strzelców, nie umie sytuacyi wyzyskać. — Pogoń natomiast, będąca tym razem w dobrej formie, atakuje bardzo ładnie i w 25 m. z centry prawego skrzydła strzela prawy łącznik drugiego goala. W pięć minut później lewy łącznik robi zmianę z lewem skrzydłem, — podprowadza piłkę blizko bramki i strzela trzeciego goala. Odtąd aż do końca, gra toczy się na obu polach, jednak bez rezultatów.

W drugiej połowie Pogoń w zupełności opanowuje sytuacyę, tak, iż Czarni zaledwie trzy lub cztery razy atakują, zresztą broniąc się nadzwyczajnie. Dzięki tej właśnie obronie, Pogoń mimo ładnych kombinacyi, nie może nic więcej zrobić. W 38 minutach dyktuje sędzia rzut wolny za „faul" do Pogoni, z którego Müller z podania Bilora, robi pierwszą dla Czarnych bramkę. Pogoń w dalszym ciągu atakuje Czarnych, często jednak strzelcy pudłują i nic więcej nie może uzyskać.

Sędziował p. Łoziński.

Zastępca.

* * *

Polski Związek Lekko Atletyczny oznajmia członkom Wydziału P. Z. L. A., że 9. b. m o g. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału przy ul. Wałowej 11 A, III. p.

Kupuję i płacę najwięcej za wszelkie przedmioty antyczne i nowsze. Jaroszewski, handel starożytn., Lwów, Romanow cza 9. 2156

Dam prowianty, wedle umowy, za wózek dziecinny, lekki, leżący, spacerowy. Zgłoszenia: Długosza 3, II-gie piętro, Nr. 9. 2158

Do sprzedania: ubranie żakietowe, raglan, materya na palto, buty wysokie. Leona Sapiehy 51, I. p., na lewo, od 4—6 popoł. 2197

Sprzedam dwa fotele, kredens, reiszeug, stoliki, kosze na kwiaty i inne sprzęty domowe i drobiazgi, Pohulanka 4, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 4—6. 2136

Książki belletrystyczne do sprzedania — Łozińskiego 7, nr. pokoju 41, tylko od 4—6. 2149

Okazyjnie do sprzedania fortepian Fritza, powóz półkryty, wózek (tarantosik), załubnie i różne meble. — Weiz, Łyczaków 4, od 1—3. 2082

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię mieszkanie 6 pokoi za mniejsze, 4 pokoje, I. p. lub wysoki parter. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Administracyi. 2223

Pokój z elektryką, z osobnym wchodem — wynajmę. Kasywa, Boczkowskiego 2, drugie piętro, przez ganek na lewo. 2222

W śródmieściu lokal na biuro (4—5 pokoi) poszukiwany. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. — Zgłoszenia „Polbal", Sienkiewicza 9. 2219

Dam 25 klg. mąki pszennej i 2000 Mk. za 3 pokoje z kuchnią, komfort, niezbyt daleko od śródmieścia. Zgłoszenia do Adm. pod A. B. 2137

Pokoju umeblowanego, z całkowitem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie we Lwowie poszukuję. Zgłosz. listow. Maryla Zaczek, Tyczyn. 2155

Jest w Rabce sklep do odstąpienia za 14.000 kor. Wiadomość ul. Wielopole 8, Kraków. 2187

MAŁŻEŃSTWA

Przemysłowiec-technik, kawaler, z majątkiem 1.500.000 Marek pol., pozna pannę do lat 25, inteligentną, muzykalną, o zaletach szlachetnych i posażną w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia do Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Seryo". 2226

FILATELISTYKA

Marki pocztowe wysyła do wyboru za nadesłaniem kaucyi Mk. 100 do 500. Na odpowiedź dołączyć 50 fenigów. „Filatelista", Lwów, Kościuszki 1 a 1920

ROZMAITE

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio — poleca M. Topolnicka, ul. Kopernika l. 1, (nad apteką Mikolascha). 2228

Mamka wiejska, lat 22, zdrowa — poszukuje miejsca. Poleca służbę różnej kateg ryi. Zgłoszenia: Galicyjskie Biuro pracy, Kopernika 22, Lwów. 2231

„Torf". Były długoletni właściciel największego przemysłu torfowego w Galicyi, objąłby kierownictwo w celu założenia takiegoż przedsiębiorstwa, lub też wyprodukowania torfu opałowego i ściółkowego, ręcznego wyrobu. Zgłoszenia pod „Torf" do Administracyi „Gaz Wieczornej". 2218

Kapelusze słomiane i jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1340

Posiadającym brodawki poradzę. Odwdzięczenie jest przypuszczalne tylko za skutek. Jelin, pl. Bernardyński 15, „pod Marsem". 1876

Zakład dentystyczny dra Pileckiego pl. Dąbrowskiego l. 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacyentów z prowincyi załatwia się szybko. 2049

Instytut kosmetyczny (Kalotechnika) Dra Pileckiego, we Lwowie, plac Dąbrowskiego l. 1 — usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plamy, pryszcze. Masaż twarzy. — Leczy choroby skórne, wypadanie włosów. — Farbowanie włosów. 2048

Pożyczkę pół miliona na doskonałą hipotekę poszukuje się. Informuje kancelarya adwokacka, Lwów, Sobieskiego 12. 2113

Poszukuję pompy do pompowania wody przy kopaniu torfu. Obszar dworski Urlów, p. Zborów. 2144

Stajnię na parę koni w okolicy Leona Sapiehy poszukuje mleczarnia „Bombacha, Głęboka l. Pośrednictwo wynagrodzę. 2151

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. WŁADYSŁ. HELFER
JÓZEF RAPPAPORT
ulica Kopernika 3. 2018

„MAZUR"
FABRYKA KŁÓDEK I ZAMKNIĘĆ
ŚWIĄTNIKI I GÓRNE (MAŁOPOLSKA)
Zarząd: Lwów—Persenkówka.
Wykonuje masowo jako specyalność:
Łóżka żelazne koszarowe i inne
Kajdanki i łączniki łańcuszk. z kłódkami patent.
Obcążki zwykłe
Pęta żelazne na konie
Kłódki różnych typów
Części żelazne ekwipunku dla Armii. 2014

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.** — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 1157

Chłopców biurowych
możliwie już z praktyką — poszukuje **Koncern naftowy „DU NORD",** Lwów, ul. Krasickich l. 18 a. — Zgłoszenia od godz. 9—11 i od 3—5, w dnie powszednie. 2236

Maszynistki biegłej
poszukuje
Ekspozytura Oddz. Informacyjnego.
Narodowość polska. Płaca miesięczna około 900 koron i deputat wojsk. Zgłosz. pisemne przyjmuje Ekspozytura Oddziału informacyjnego w Skolem. 2210

Amerykańskie i angielskie 216 c
Mydło do prania
KROCHMAL RYŻOWY
poleca GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSILA Lwów, Batorego 32.

Kapelusze słomkowe i łyczkowe
dla dzieci i dorosłych
sprzedaje hurtownie SYNDYKAT KOSZYKARSKI w Krakowie, ul. Floryańska l. 32 — detailicznie przy ul. Gołębiej l 14, parter. 2062

Panna
w wieku lat 16—18 zostanie przyjętą do zakładu dentystycznego. — Zgłoszenia: Biuro dzienników Jagiellońska 7. 2160

SALON MÓD MĘZKICH
Henryka BLATTA
Lwów, ulica Sobieskiego l. 9
wykonuje ubrania z najlepszych materyałów angielskich pierwszorzędnymi siłami po nader umiarkowanych cenach. 2159

Praktykant
potrzebny do Zakładu dentystycznego. — Zgłoszenia: Biuro dzienników, przy ul. Jagiellońskiej l. 7. 2161

SUBSKRYBUJCIE
DWIE
POLSKIE
POŻYCZKI
PAŃSTWOWE
KRÓTKOTERMINOWĄ
I DŁUGOTERMINOWĄ.

Zakład kuracyjno-kąpielowy.
jedyna w tym rodzaju istniejąca w Wielkopolsce lecznica. Radjum, elektryzacya, leczenie chorób płucnych, gruźlicy kości, nerwowych, serca, nerek, reumatyzmu. Wspaniała egzystencya dla lekarza, intratna przyszłość dla Spółki z udziałem lekarza. Wraz z kamienicą 3-piętr., kompletnem urządzeniem, bielizną itd., za cenę 900.000 Marek polskich do sprzedania.
—o—
MŁYN Z GAZOWYM MOTOREM.
własna siła elektryczna, budynki dla właściciela i robotników, rola, urządzenie najnowszego systemu, własne warsztaty reparacyjne, wielka ilość oliw, smarów, worków, koksu, starczy na rok. — Trzy minuty od kolei, z rąk niemieckich do wykupienia. Do młyna należy jedyny w okolicy interes zbożowy. Za cenę 2 i pół miliona Marek polskich do sprzedania.
—o—
Wspaniały tartak.
z nowoczesnem urządzeniem, z wielkimi zapasami materyału, wielkopańskie mieszkanie, 18 morgów ziemi. — Cena 1,400.000 Marek polskich.
—o—
Zgłoszenia, możliwie osobiście, przyjmuje: Dom Transakcyi finansowych. 2207
Poznań 27, Grudnia l. 7.

Firma LAMBERT I KRZYSIAK
we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 7,
ADRES TELEGRAFICZNY: „LAMBROLEW".
ODDZIAŁY: Warszawa, Gdańsk, Kopenhaga, Bukareszt. — Przedstawicielstwa: Londyn, Paryż, Chrystjania, Sztokholm — zawiadamia, że
otrzymała większe transporty:
marmolady, wyrobu czeskiego (pod gwarancyą 50 proc. cukru), a mianowicie: „Melange" w skrzynk. po 25 klg., w puszkach blaszanych po 6 klg., tudzież w karton. po 1/2 i 1/4 kl. Marmoladę gruszkową w skrzynk. po 25 klg., Marmoladę figową i borówczaną w skrzyn. po 5 klg., Marmoladę w różnych smakach w ozdobnych słoikach po pół klg. i w skrzyn. po 1 klg.
KAWĘ „Santos" I-a. — RYŻ.
Przyjmuje zamówienia na wagonowe dostawy: na słoninę i smalec ameryk., tłuszcze roślinne, kaszkę owsianą i puffed, ryż i pszenicę firmy „The Quaker Oats Comp. Chicago, mydło firmy Armour & Company, marki Ligthouse, kalafonię, łój wołowy i austral. zwierz. do wyr. mydła, pieprz czarny Singapore, sago, kawę, saletrę itp. Otrzyma w najbliższych dniach ze swoich Oddziałów w Gdańsku i w Warszawie: Większe transporty herbaty na wagę i w puszkach, czekolady szwajcarskiej Verte, kakaa holenderskiego i Bensdorfa, mydła amerykańskiego, sodę, zapałki, krochmal ryżowy i do gotow., pastę do obuwia itp.
Uprasza się we własnym interesie P. T. Kupców, Spółki handlowe, Kooperatywy, Składnice, Sklepy Kółka roln., Konsumy itp., o zapodanie swych adresów w celu nadsyłania im ofert za każdorazowo otrzymane towary, względnie, by nasi podróżujący przy sposobności mogli ich odwiedzić. 2237

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
I MIĘDZYMIASTOWE wykonuje punktualnie pod bardzo korzystnymi warunkami
BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE
Marya Adamowska
LWÓW, ul. CZARNIECKIEGO 3 2243

Willę parterową
z ogrodem owocowym o 4 pokojach z kuchnią i werandą, z komfortem przy ul. Wuleckiej, pięć min. do tramwaju, za 230.000 M. p. — sprzeda
„FORTUNA"
Lwów, ul. Frydrychów l. 8, trzecie piętro, od godz. 3—6 popoł. 2209

Farby drukarskie i masę do wałków
jak również wielki wybór papieru, poleca:
„GRAFITA"
Lwów, ul. Kołłątaja l. 2. 2197

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.